

Sygn. akt VII Ka 881/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Paturalski (spr.)

Sędziowie: SSO Leszek Wojgienica

SSO Karol Radaszkiewicz

Protokolant: sekr. sąd. Elżbieta Łotowska

przy udziale oskarżyciela subsydiarnego M. K. oraz Prokuratora Prokuratury Okręgowej Janusza Płońskiego

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2013 r.

sprawy G. K.

oskarżonej o przestępstwa art.278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i z art. 279 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego i oskarżyciela subsydiarnego Mieczysława Kwiatkowskiego

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 23 lipca 2013 r. sygn. akt VII K 37/13

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

II. zwalnia oskarżyciela subsydiarnego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. A. kwotę 420 zł tytułem opłaty za reprezentowanie z urzędu oskarżyciela subsydiarnego w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 96,60 zł tytułem podatku VAT od tej opłaty.

**VII Ka 881/13**

## UZASADNIENIE

G. K.subsydniarnym aktem oskarżenia wniesionym przez pełnomocnika M. K. została oskarżona o to, że w okresie od 1 lipca 2011 r. do 24 maja 2012 r. w W.gm. O.z terenu działki oraz garażu, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonała zaboru w celu przywłaszczenia: 27 sztuk metalowych przęseł ogrodzeniowych, metalowej bramy wjazdowej, 45 sztuk płyt chodnikowych, huśtawki ze zjeżdżalnią, stołu turystycznego z 3 ławkami, dwóch kompletów kluczy samochodowych, grilla ogrodowego, sekatora ogrodniczego, wiertła oraz gwintownika o łącznej wartości 1940 na szkodę M. K., tj. czynu z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk. G. K.została również oskarżona o to, że w dniu 24 maja 2012 r. w O.na ulicy (...)dokonała włamania do bankomatu (...) S.A.za pomocą karty bankomatowej oraz zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 1480 zł na szkodę M. K., tj. czynu z art. 279 § 1 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 23.07.2013 r. w sprawie o sygn. akt VII K 37/13 oskarżona G. K. została uniewinniona od popełnienia obydwu zarzucanych jej czynów.

Wyrok ten w całości zaskarżył pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego M. K. zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść i wynikający z naruszenia przepisów postępowania: art. 4, art. 5 § 2 i art. 7 kpk, polegający na przyjęciu, że oskarżona nie dopuściła się popełnienia żadnego czynu w sytuacji, gdy swobodna ocena materiału dowodowego dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do odmiennego wniosku. Podnosząc te zarzuty pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Olsztynie.

Wyrok ten w całości zaskarżył także oskarżyciel subsydiarny M. K. nie wskazując przy tym żadnych zarzutów oraz wniosków. Niewątpliwie jednak oskarżyciel ten domagał się uchylenia wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, skoro oskarżona została uniewinniona od czynów popełnionych na jego szkodę. W złożonym później piśmie procesowym potraktowanym jako uzupełnianie apelacji, oskarżyciel zarzucił Sądowi Rejonowemu dowolną ocenę dowodów, błędne ustalenie daty rozstania się oskarżonej z nim. Podniósł też, że nie wyrażał zgody komukolwiek na zabranie przedmiotów ze sprzedanej działki. Natomiast rzeczy z garażu zabrano w czasie jego pobytu w szpitalu, a tylko oskarżona dysponowała kluczami, a zatem to ona przywłaszczyła te rzeczy, bądź pomagała komuś w dokonaniu tego czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie wniesione apelacje są oczywiście bezzasadne. Zarówno pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, jak i sam oskarżyciel subsydiarny, nie przedstawili takich argumentów ani też okoliczności, które mogłyby skutecznie podważyć prawidłowość ustaleń faktycznych poczynionych w tej sprawie przez Sąd Rejonowy. Te ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i w związku z tym nie ma potrzeby ponownego przytaczania ich w całości. W związku z podniesionymi w obu apelacjach zarzutami, do niektórych z tych ustaleń należy się jednak szczegółowiej odnieść. Teza zawarta w obu apelacjach, że w dniu 24 maja 2012 r. doszło do kradzieży pieniędzy z bankomatu przez oskarżoną, gdyż wieloletni konkubinat pomiędzy stronami zakończył się 13 maja 2012 r. (przed szpitalnym leczeniem się oskarżyciela), nie znajduje dostatecznego uzasadnienia w przeprowadzonych w tej sprawie dowodach. Prawidłowo Sąd Rejonowy wskazuje bowiem na zmienność zeznań M. K. w tym zakresie. W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego określił on swoje ostateczne rozstanie z oskarżoną na początek czerwca 2012 r. Dopiero w toku rozprawy wskazał, że miało to miejsce jednak wcześniej, bo 13 maja 2013 r. (przed jego udaniem się do szpitala), kiedy to po jednej z licznych w ich pożyciu kłótni M. K. (2) miała się od niego wyprowadzić. W pełni należy zgodzić się z oceną Sądu I instancji, że pokrzywdzony nie był w stanie racjonalnie wytłumaczyć tej zmiany swoich zeznań i dlatego za wiarygodne należy przyjąć jego zeznania z postępowania przygotowawczego.

Także nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia zawarte w apelacjach, że oskarżyciel subsydiarny nie wyrażał zgody komukolwiek na zabieranie rzeczy z działki budowlanej. Ustalenia Sądu Rejonowego, że bramę wjazdową i płytki chodnikowe otrzymał syn oskarżonej w ramach uzgodnień z oskarżonym w związku z zamianą mieszkań pomiędzy nimi, dodatkowo znajdują potwierdzenie w zeznaniach W. R.. Świadek ten kategorycznie zeznał, że po sprzedaży mu działki M. K. za jego zgodą zabrał bramę wjazdową, płytki chodnikowe i jakieś metalowe elementy ogrodzenia, o czym osobiście go poinformował (k. 89 odwr. i k. 38–39 akt 1Ds. 1658/12). Natomiast zjeżdżalnią, huśtawką, ławkami i stołem ogrodowym nie był zainteresowany i pozostawił je nowemu właścicielowi, któremu też te rzeczy nie były do niczego potrzebne. Świadek R. nie wykluczył przy tym, że wyraził zgodę oskarżonej na zabranie tych zbędnych dla niego rzeczy. W tych okolicznościach nie sposób uznać, że oskarżona dokonała kradzieży wyżej wymienionych przedmiotów na szkodę oskarżyciela subsydiarnego, względnie W. R..

W swoich zeznaniach M. K. przyznał fakt wcześniejszej sprzedaży przez oskarżoną przęsł ogrodzeniowych, lecz miało to mieć miejsce bez jego zgody. Takie stwierdzenie nie może skutecznie podważyć oceny tego zdarzenia przez Sąd

Rejonowy, że skoro oskarżyciel przez okres około roku nie kwestionował tej czynności swojej konkubiny, to nie sposób uznać, iż była to kradzież.

Obie apelacje nie wskazały również dowodów świadczących o tym, że to oskarżona dokonała kradzieży określonych przedmiotów z garażu oskarżyciela subsydiarnego. Takim dowodem świadczącym poza wszelką wątpliwością za winą G. K. nie może być fakt dysponowania przez nią kluczami do garażu w okresie szpitalnego leczenia się oskarżonego według, którego właśnie w tym czasie te przedmioty miały być zabrane. Sąd Okręgowy w całości podziela pogląd Sądu Rejonowego, że nie ma możliwości zarówno ustalenia bliższych okoliczności zaboru rzeczy, jak i tego co się stało z tymi rzeczami. Nie można przy tym wykluczyć, że to zupełnie inne osoby lub osoba weszła w posiadanie przedmiotowych rzeczy. Świadczyć może o tym ustalenie, że znajdujący się w garażu sekator ogrodniczy odnalazł się u jednego z sąsiadów oskarżonego (vide wyjaśnienia oskarżonej z k. 87 odwr.). Oceniając dowody dotyczące tej części zarzutu kradzieży rzeczy przyjąć trzeba, że są w tym zakresie nie dające się usunąć wątpliwości, które zgodnie z treścią art. 5 § 2 kpk należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej K..

W świetle powyższego uznać należy, że obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie w jakiegokolwiek części i dlatego w oparciu o art. 437 § 1 kpk zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Oskarżyciel subsydiarny nie posiada większego majątku, utrzymuje się z niewielkiej renty i wobec tego z mocy art. 624 § 1 i § 2 kpk w zw. art. 640 kpk należało go zwolnić od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

O opłacie dla pełnomocnika z urzędu za wykonywane zastępstwo procesowe w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z 26.05.1982 r. Prawo o advokaturze (Dz. U. nr 123, poz. 1058), § 14 ust. 2 pkt 4 i § 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 8.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348).